

# Gospodarstwa hodowlane w obiektach zabytkowych



Książ. Fot. E. Śniad



szyl się koń arabski, po którego organizowano wyprawy do Arabii. Pionierem w pozyskiwaniu materiału zarodowego z Arabii był książę Hieronim Sanguszkó, właściciel słynnej stadniny koni w Sławucie, która z czasem zdobyła wysoką pozycję oraz posłużyła do reprodukcji koni rasy arabskiej w polskich i europejskich hodowlach.

Wraz z rozwojem dochodowych imprez wyścigowych, na znaczeniu zyskiwały konie pełnej krwi angielskiej, wyselekcjonowane w kierunku koni wyścigowych. W tej klasie osiągnięciami szczytą się wówczas hodowla koni ze znanej stadniny książąt Lubomirskich z Kruszyna-Widzów, zaś w drugiej połowie XIX w. wśród hodowców koni sportowych sukcesy za granicą odnosiła stadnina Tarnowskich z Dzikowa.

Pomimo długiej tradycji i osiągnięć liczących się w skali światowej oraz zmiłowania Polaków do koni, w Polsce nie wyhodowano konia rasy polskiej. Różne były tego przyczyny, z których główne to uwarunkowania historyczne. Wiele polskich stadnin zakładanych w XIX w. poniosło ogromne straty, szczególnie w wyniku I wojny światowej, rewolucji, a także wojny polsko-bolszewickiej. Stosunkowo szybki powrót do dawnej świetności w okresie międzywojennym przekreśliła II wojna światowa, podczas której pogłowia koni zarodowych zostało zdziesiątkowane, po wojnie rozgrabione lub skonfiskowane. To co zostało uratowane z najlepszego materiału hodowlanego zostało upaństwowione i ulokowane w dawnych prywatnych majątkach, jako państwowe stadniny koni i stada ogierów.

Jak wspomniano na wstępie, stadniny koni ulokowane są w wyjątkowej wartości zabytkowych założeniach krajobrazowo-przestrzennych, w skład których, oprócz okazałej siedziby właścicieli, a więc pałacu czy zamku wchodzi takie budowle jak stajnie,



Hodowla koni zalicza się niewątpliwie do wysoce specjalistycznych dziedzin gospodarki rolnej, która oprócz wiedzy i systematycznej pracy wymaga niemałych środków finansowych, a także zamiętowania. Można zaryzykować pogląd, iż właśnie miłóść do tych pięknych zwierząt sprawiła, że bogaci sponsorzy dla swych pupilów budowali wspaniałe zespoły, których rozplanowanie przestrzenne i rozwiązania architektoniczne zaliczamy do wybitnych osiągnięć budzących podziw i troskę o ich zachowanie. Warto więc zwrócić uwagę na niektóre problemy związane z restrukturyzacją i prywatyzacją przekazanych do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa stadnin koni i stad ogierów w obiektach zabytkowych.

Hodowla koni to elitarne i bardzo kosztowne zajęcie, stąd założycielami i fundatorami stadnin były zamożne rody osiadłe przede wszystkim na ziemiach wschodnich, w Wielkopolsce, Małopolsce, a także na Pomorzu. Rozwój nowoczesnej hodowli konia w Polsce datuje się na połowę XIX w. Wówczas to w Europie wielkim powodzeniem cie-



kryte ujeżdżalnie, powozownie, obiekty treningowe, gospodarcze itd., a także znakomicie rozplanowane osiedla dla pracowników i robotników. Z uwagi na wysoką wartość architektoniczną, krajobrazową i historyczną większość tych obiektów została wpisana do rejestru zabytków, a zatem są objęte ochroną prawną. Ochroną objęte są również zbiory pucharów, wyposażenie wnętrz, wspaniałe i niejednokrotnie unikatowe kolekcje malarstwa, grafiki, rzeźby oraz pojazdów, uprzęży, itp.

W odróżnieniu od przeważającej części zespołów dworsko- i pałacowo-parkowych oraz zabudowy gospodarczej na fol-warkach, budowle w stadninach koni zostały przekazane do Zasobu w na ogół w dobrym stanie technicznym, do czego w dużym stopniu przyczyniła się ciągłość funkcji, jak również troska ich gospodarzy oraz ofiarność pracowników.

W ramach Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa powołano Oddział Terenowy w Warszawie, któremu został przekazany majątek o ważnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. W zakresie działalności Oddziału Terenowego w Warszawie znalazły się gospodarstwa hodowlane z terenu całego kraju w tym Stadniny Koni, Stada Ogierów i Zakłady Treningowe. Wobec zachodzących zmian systemowych, nadrzędnym zadaniem Agencji w tej dziedzinie jest takie przeprowadzenie restrukturyzacji i prywatyzacji, która przynajmniej w części zachowa najbardziej wartościową substancję zarodową hodowli koni we władaniu Państwa, które jak twierdzą fachowcy, daje gwarancję zapewnienia kontynuacji dorobku wielu pokoleń hodowców, zachowania bezcennego materiału i tworzenia warunków utrzymania wysokiego poziomu hodowli koni w Polsce.

W tym celu został opracowany „Program wykorzystania zasobów genetycznych Stad Zarodowych AWRSP OT Warszawa dla doskonalenia krajowej populacji zwierząt gospodarczych”. Program został zatwierdzony do realizacji przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W jednym z rozdziałów została omówiona problematyka dotycząca hodowli koni w Stadninach, Stadach Ogierów i Zakładach Treningowych podległych AWRSP. W programie określono, iż własnością Skarbu Państwa pozostanie siedem Stad Ogierów, mogących utrzymać najlepszy materiał gene-



Moszna. Fot. M. Sarnik-Konieczna



tyczny, w tym np. w Książu i Kętrzynie oraz jedenaście Stadnin Koni, posiadających najcenniejszy materiał hodowlany, wśród których są takie stadniny jak Janów Podlaski, Racot, Rzeczną, Walewice. Podjęcie takich decyzji jest umotywowane przede wszystkim bilansem możliwości finansowych państwa, przy zachowaniu nadrzędnego celu jakim jest zapewnienie warunków hodowli koni, będącej

dorobkiem pokoleń i spuścizną polskiej myśli hodowlanej.

Z uwagi na specyfikę tych gospodarstw i obowiązki wynikające z zasad ochrony dziedzictwa kulturowego, które w tym przypadku należy odnieść zarówno do zabytkowych obiektów nieruchomych, układów urbanistycznych, obiektów ruchomych, jak również do hodowli koni, proces prywatyzacji tych założeń jest złożony i wymaga specjalistycznej wiedzy, a także niezbędnych kompromisów, zawsze jednak w trosce o maksymalne uszanowanie wszystkich elementów składających się na te wyjątkowe i piękne gospodarstwa.

Stadniny koni, tory wyścigowe zostały zaplanowane i zrealizowane z godną podziwu konsekwencją, przetrwały jako zespoły jednorodne w formie, świadcząc o wybitnych talentach inżynierskich i mądrości inwestorskiej ich właścicieli. Z tego względu gospodarstwa, które zostały objęte wpisem do rejestru zabytków w procesie porządkowania spraw formalno-prawnych przysparzają problemów. Wynika to z faktu, iż w stosunku do wielu nieruchomości, jeszcze przed



Walewice. Fot. M. Sarnik-Konieczna

przekazaniem do Zasobu WRSP, dokonano podziałów geodezyjnych, wydzielając niektóre fragmenty pod inną niż pierwotna funkcję na rzecz różnych właścicieli. Dla wielu nieruchomości wpisy do rejestru zabytków są nieprecyzyjne bądź ich granice niewłaściwie wyznaczone. Obecnie nieruchomości te posiadają kilku prawnych właścicieli, a zatem scalenie nieruchomości w granicach ochrony konserwatorskiej jest skomplikowane. Problemem są obiekty zasiedlone, w których o wykup lokali ubiegają się obecni najemcy, na co najczęściej nie wyrażają zgody wojewódzcy konserwatorzy zabytków. Obiekty te pozostają nadal w gestii oddziału terenowego Agencji. Nie rozwiązuje to docelowo problemu i opóźnia proces prywatyzacji. Każda prywatyzacja, w szczególności zaś prywatyzacja stadnin koni, powinna przynieść korzystne rezultaty pod warunkiem, że pozyskamy wiarygodnych kandydatów na przyszłych właścicieli.

**oprac. Maria Sarnik-Konieczna**